

SPORT

Dnia 9 listopada odbył się bieg z okazji Dnia Niepodległości, nasza szkoła zdobyła I miejsce w gminie.

KLASY IV:

Szymańska Paulina-II miejsce
Jasińska Joanna-IV miejsce
Mączak Paulina-VII miejsce
Szymańska Weronika-IX miejsce
Dąbrowska Krystyna-X miejsce
Kliniewski Szymon-VI miejsce
Cebula Mikołaj-VIII miejsce

KLASY V:

Grabowska Karolina-II miejsce
Wujec Monika- V miejsce
Dajczak Mateusz-V miejsce
Wilkanowski Bartosz-VI miejsce
Rudnicki Patryk-VII miejsce

KLASY VI:

Wolfram Wioletta-I miejsce
Obremska Ewelina-II miejsce
Jagielska Kamila-III miejsce
Kucharska Joanna-V miejsce
Kwiatkowska Anna-VI miejsce
Dunajski Marcin-V miejsce

Humor

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słychać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniej wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?

- A z jakiej racji?

- No... przecież skoro nasz nowy pan od niemieckiego stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?

Nauczycielka do Jasia:

- Przyznaj się, ściągałeś od Małgosi!

- Skąd pani to wie?

- Bo obok ostatniego pytania ona napisała: "nie wiem", a ty napisałeś: "ja też".

Przychodzi Jasiu do domu ze szkoły i krzyczy:

- Mamo, mamo dzisiaj zrobiłem dobry uczynek.

- No to mów.

- Koledzy podłożyli pineskę szpicem do góry na krześle nauczyciela. Już miał siadać kiedy ja odsunąłem krzesło...

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta się Jasia:

- Jaki to czas? Ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie...

- Sobota wieczór, panie profesorze.

Jasio pyta tatę:

- Czy potrafisz podpisać się z zamkniętymi oczami?

- Potrafię.

- To świetnie. Trzeba podpisać się kilka razy w moim dzienniczku.

Weronika Falkowska

Redakcja:

Laura Żary, Ewelina Rak, Karina Kotowska, Daria Sadowska, Weronika Falkowska, Roksana Czarnecka, Malwina Waszewska, Kamila Jagielska.

Obraz namalowała: Agnieszka Trzcicka

JUNIOREK

Nr 6



Z życia szkoły...

Wyjazd do teatru...

Teatr Polski, do którego wybraliśmy się 20.11.2009 r., mieści się w Bydgoszczy. Uczestnicy wycieczki byli zachwyceni. Z długiego wiersza Jana Brzechwy można było utworzyć jedno wielkie przedstawienie. To bajka, której bohaterką jest Pchła Szachrajka. Niby malutka, prawie niewidoczna, ale - jak to z pchłami bywa - dokuczliwa, psotna, wszędochyłska, piekielnie sprytna i na domiar złego niesłychanie pomysłowa. Spektakl opowiada o losach pchełki, która ma kłopoty i lubi złośliwe dowcipy. Barwna opowieść o jej zdumiewających psotach i gałgaństwach to gotowy scenariusz, w którym ważne miejsce zajmuje

aktorska improwizacja. Poczucie humoru pani Małgorzaty Witkowskiej, i panów Pawła Gilewskiego i Marcina Zawodzińskiego połączone z dowcipnymi strofami Brzechwy zagwarantowało znakomitą teatralną zabawę. Ciekawa była ekspresja ciała i mimiki twarzy, do tego porywająca muzyka i zabawa z widownią. A tak swoją drogą to bardzo ciekawe, w jaki sposób Pchła Szachrajka zdołała niepostrzeżenie wyjść krem z trzydziestu rurek, płacąc tylko za jedną... Przedstawienie podobało się, uczestnicy wyjazdu są wspólnego zdania: To było wspaniałe i niezapomniane przedstawienie !!!

Laura Żary

W poszukiwaniu Cieni

W dniu 19.11.2009r. odbyła się wycieczka do Centrum Sztuki Współczesnej, które znajduje się w Toruniu.

Odbyliśmy zajęcia warsztatowe, pt. "Cienie". Zostaliśmy podzieleni na 3 grupy i każda miała inny temat. Pierwsza - kosmos, druga - dżunglę, a trzecia - zwierzęta. Naszym zadaniem było narysować do tego tematu postaci. Potem każda grupa oglądała przedstawienia przygotowane przez inne zespoły. Występy wyszły rewelacyjnie. Następne zadanie było skomplikowane, przeszliśmy do pomieszczenia, w którym

słuchaliśmy różnych dźwięków. Później wybraliśmy jedną osobę, która dostała klucze i musiała chodzić po całym pomieszczeniu i hałasować, a pozostali z zamkniętymi oczami wskazywali palcem, gdzie jest osoba, która ma klucze. Ostatnie były zajęcia słuchowe. Dostaliśmy odtwarzacze mp3. Na nich było nagranych 8 dźwięków. Dostaliśmy też 8 kartek, na których były obrazki i pytania, chodziliśmy po całym parterze i sprawdzaliśmy, czy dobrze napisaliśmy dźwięk. Zwiedzaliśmy również wystawy. Potem pojechaliśmy do Mc'Donalds, a dalej do domu. Wycieczka bardzo nam się podobała.

Ewelina Rak

Kącik mola książkowego!!!

Jari Makipaa „Klub detektywów „Huragan” i zaginione kartki”

Dziś zaprezentuję Wam książkę o detektywach. A konkretnie o dwóch sympatycznych bliźniętach, Jesse i Jenni. Swój ponadprzeciętny spryt postanawiają wykorzystać do rozwiązywania zagadek kryminalnych. Zakładają Klub Detektywów Huragan. W tym czasie w ich szkole dochodzi do prawdziwej katastrofy. Tydzień przed Walentynkami ktoś wybrał wszystkie kartki ze szkolnej skrzynki walentynkowej. Uczniowie wpadają w szal, ale parze inteligentnych

bliźniąt udaje się zachować spokój i prowadzić profesjonalne śledztwo.

Polecam też pierwszą część „Poradnik klubu detektywów >Huragan<”. To pełna ciepła i poczucia humoru książka. Zachęcam do jej czytania.

Laura Żary

WYWIAD

Poznajemy nauczycieli uczących w naszej szkole.

W wyniku kolejnego losowania nauczycielem, z którym przeprowadziliśmy wywiad jest pani **Danuta Kraśniewska** – nauczyciel matematyki w klasach IV-VI.

Kamila: Witamy. Cieszymy się, że zgodziła się pani z nami porozmawiać.

Pani Kraśniewska: Dzień dobry. Ja również się cieszę, że mogę udzielić tego wywiadu.

Malwina: Od kiedy pracuje pani w szkole?

P. K.: Zaczęłam pracę w Wielkim Rychnowie w 1984 roku, uczyłam klasy, jeszcze wtedy 4-8, matematyki. Następną placówką była SP w Sierakowie, tam uczyłam klasy 0-3. Jest to moja druga specjalizacja. Kolejną szkołą była SP tu w Kowalewie, ale

zostałam oddelegowana do Chelmonia. Główną placówką było Kowalewo, a tam był oddział.

M.: Czy lubi Pani swój zawód?

P. K.: Zdecydowanie tak. Mam porównanie z nauką dzieci młodszych. Jednak wolę uczyć matematyki w klasach starszych, daje mi to więcej przyjemności.

M.: Ciężko pracuje się Pani z niektórymi uczniami?

P.K.: Zależy od klasy. Praca nauczyciela nie jest łatwym zawodem. Matematyka wymaga cierpliwości. Jest to jeden z głównych przedmiotów, który zdaje się na sprawdzianach w szkole podstawowej, gimnazjum i od tego roku obowiązkowo w szkole średniej. Trzeba znać podstawy matematyki, aby móc iść dalej, niektórzy uczniowie tego nie rozumieją, dlatego ciężko z nimi pracować.

M.: Co panią zachęciło do wykonywania tego zawodu?

P.K.: Nie wiem, to było moje marzenie od najmłodszych lat. Zawsze sprawdzałam zeszyty moich braci, musieli je przede mną chować.

M.: Więc nie myślała Pani nigdy o innym zawodzie?

P.K.: Nie, tylko zawód nauczyciela mnie interesował.

M.: Jest Pani rodowitą kowalewianką?

P.K.: W samym Kowalewie mieszkam od 1993. Wcześniej mieszkałam niedaleko, na terenie gminy Kowalewo.

M.: Jak Pani spędza wolny czas?

P.K.: Chętnie wyjeżdżam z rodziną do kina, teatru lub na basen. Dużo rozmawiamy, choć moje córki są już dorosłe często gramy w różne gry.

M.: Czy ma Pani jakieś hobby?

P.K.: Nie, nie mam jednego ulubionego zajęcia, które można nazwać hobby. Latem chętnie jeżdżę na rowerze. Lubię również chodzić po górach. Przeszłam wszystkie polskie szlaki, zostały mi do zdobycia tylko Rysy.

M.: Jakiej muzyki najchętniej Pani słucha?

P.K.: Oprócz disco polo lubię wszelkiego rodzaju muzykę. Chętnie słucham radia.

M.: Bardzo dziękujemy za przyjemną rozmowę.

P.K.: Ja również dziękuję.

Malwina Waszewska, Kamila
Jagielska